

Ewa Agnieszka Pichola

Dietricha von Hildebranda i ks. Jerzego Popiełuszki odpowiedź na pytanie, czym jest prawda

Studia Redemptorystowskie nr 12, 171-181

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Agnieszka Pichola
UKSW – Warszawa

DIETRICHA VON HILDEBRANDA I KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI ODPOWIEDŹ NA PYTANIE, CZYM JEST PRAWDA

Słowa kluczowe: Dietrich von Hildebrand, ks. Jerzy Popiełuszko, prawda, serce, filozofia
Keywords: Dietrich von Hildebrand, fr. Jerzy Popiełuszko, truth, heart, philosophy
Schlüsselwörter: Dietrich von Hildebrand, p. Jerzy Popiełuszko, Wahrheit, Herz, Philosophie

Dietrich von Hildebrand, zapamiętany jako rycerz prawdy, i bł. ks. Jerzy Popiełuszko, który zyskał miano męczennika za Prawdę, przez swoje słowa i postawę stanowią doskonały przykład uniwersalizmu poszukiwania prawdy. Podstawą niniejszego porównania jest ich szczególne oddanie dla niej oraz wytrwałość w jej głoszeniu. Tekst ukazuje zbliżone okoliczności, w jakich obydwaj dawali świadectwo (byli sobie niemal współcześni), podobne konsekwencje wynikające z tego oraz wspólne inspiracje, dzięki którym obrali prawdę jako fundamentalne odniesienie do rzeczywistości.

1. Nauka o prawdzie w pismach Dietricha von Hildebranda i kazaniach ks. Jerzego Popiełuszki

Świadkowie wspominają, że to prawda, nie *aggiornamento*, była przewodniczką von Hildebranda¹. Pytanie o nią było dla niego pytaniem priorytetowym, poszukiwaniem prawdziwego światła, sensu, za pomocą środków, jakie daje filozofia. O nierozzerwalnym związku badań filozoficznych i poszukiwania prawdy pisze on następująco: „(...) zadanie filozofii jest doniosłe dla samych filozofów, ale również dla tych, którzy mimo że nie są filozofami z zawodu,

¹ Wykład dr Alice von Hildebrand na konferencji w Rzymie w 2010 roku, za: <http://www.hildebrandlegacy.org/rome/> (dostęp: 23 kwietnia 2011).

mają pełną osobowość z klasyczną chłonnością prawdy. Pomimo że nie są zdolni, aby tworzyć własne tezy, tacy ludzie nie tylko doskonale rozumieją prawdę filozoficzną, ale jest ona w nich również zakorzeniona². Von Hildebrand określa rangę i zakres pytania filozoficznego i stwierdza, że „podstawowa klasyczna rola pytania, jako składnika ziemskiej egzystencji i transcendentnego charakteru człowieka, ujawnia się przede wszystkim we wszystkich fundamentalnych pytaniach dotyczących znaczenia świata, znaczenia człowieka, przeznaczenia człowieka. (...) Podstawowymi pytaniami każdego człowieka są te z dziedziny religii i filozofii”. Poszukiwanie prawdy jest powszechne i charakterystyczne dla człowieka istotowo – człowiek *in statu viae* jest bowiem bytem pytającym, a „pytanie filozoficzne nie jest czczym rozważaniem wysublimowanego umysłu, nie należy jedynie do sfery zainteresowania umysłu akademickiego. Wprost przeciwnie, jest podstawowym składnikiem ludzkiego umysłu”³. Nie jest zatem pytanie o prawdę zarezerwowane jedynie dla wybranej dziedziny badań naukowych, jego zakres jest uniwersalny, znajdujemy je we wszystkich pytaniach egzystencjalnych.

Do przybliżenia podejmowanego przez ks. Popiełuszkę wątku prawdy posłużą nam kazania wygłoszone w czasie Mszy za Ojczyznę. W jednym z nich przypomniał, że fundamentalne, aktualne do dzisiaj pytanie o nią padło w Biblii, gdy Piłat zapytał wprost: „Co to jest prawda?”. Ks. Jerzy odpowiada: „Prawda jest zdolna do życia, podbija sobą, za nią spontanicznie idą miliony. Prawda jest bardzo delikatną własnością ludzkiego rozumu. Dążenie do prawdy wszczepił w człowieka sam Bóg. Stąd w każdym człowieku jest naturalne dążenie do prawdy i niechęć do kłamstwa. Prawda łączy się zawsze z miłością, a miłość kosztuje, miłość prawdziwa jest ofiarna, stąd i prawda musi kosztować. (...) Wielkość prawdy przeraża i demaskuje ludzi małych, załężnionych. (...) Od wieków trwa nieprzerwana walka z prawdą. Prawda jest jednak nieśmiertelna”⁴. Kiedy indziej mówił: „Musimy nauczyć się odróżniać kłamstwo od prawdy”⁵; „Prawda i tylko prawda jest pierwszym warunkiem zaufania”⁶. Cytował poetę: „Człowiek opiera się na prawdzie, jeśli zdradził prawdę, zdradza siebie”⁷. I jeszcze: „Prawda jest zwięzła, a kłamstwo owija się w wielomówstwo, (...) prawda ma znamię trwania i wychodzenia na światło dzienne”⁸; „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. (...) Prawdy nie da się zniszczyć

² D. von Hildebrand, *What is Philosophy?*, London 1991, s. 11.

³ Tamże.

⁴ J. Popiełusko, *Kazania 1982–1984 wygłoszone w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie*, Warszawa 2010, s. 190.

⁵ Tamże, s. 58.

⁶ Tamże, s. 217.

⁷ Tamże, s. 168.

⁸ Tamże, s. 51.

taką czy inną decyzją. Prawda jest niezmienna. Prawda to zgodność słów z czynami⁹; „Słowa, aby żyły, muszą być prawdziwe”¹⁰. Szczegółowa analiza koncepcji prawdy wynikającej z cytowanych fragmentów wykracza poza przedmiot naszych rozważań, zasygnalizuję tylko, że jest ona dla obydwu omawianych postaci zbliżona.

Obydwu łączy też postawa, którą określano jako „brak ostrożności”. Nie mieli wątpliwości, że prawda jest wymagająca, a świadectwo najczęściej przychodzi dawać nie w porę. Dietrich von Hildebrand w opinii znajomych robił wszystko, żeby zrujnować swoją karierę. Ks. Popiełuszko był zawsze w pierwszej linii, jak mówiono, narażał się, gdy mógł się wycofać. Von Hildebrand stawał w obronie prawdy pomimo braku wsparcia, wbrew opinii wielu osób. Nieustępliwość przysparzała mu nieustannie nowych wrogów. Nie zrażał się, twierdził, że tylko ludzie stali rozumieją wielkość prawdy oraz że tylko człowiek stały jest naprawdę czujny i godny zaufania¹¹. Dlatego w zmaganiach o prawdę podkreślał wielką rangę wierności, pisał, że odpowiedź na wartość musi być stała i niezmienna. Podobnie o wierność apelował ks. Jerzy, wzywając: „Bądźmy więc wierni Prawdzie”¹². Wierność i stałość, ważne dla wytrwania przy prawdzie, wymagają czujności, a jej przeciwieństwem jest letarg, rzadko rozpoznawany jako zagrożenie.

Dietrich von Hildebrand był przekonany, że bierność oznacza akceptację zła¹³. Wykluczał obojętność jako adekwatną odpowiedź na wartość, mówił, że obojętność wobec prawdy to ignorancja, powierzchowność, co więcej – bezmyślność i brak odpowiedzialności. Z tym również zgadzał się ks. Popiełuszko. Zainspirowany słowami kard. Wyszyńskiego: „od wieków trwa nieprzerwana walka z prawdą”¹⁴, przypominał, że kłamstwo jest dynamiczne, stąd oczywisty wniosek, że nie można go pokonać obojętnością. Zauważył ponadto: „Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, (...) ale chrześcijanin musi być prawdziwym świadkiem, (...) naród ginie, gdy brak mu męstwa. (...) Jeśli z wygodnictwa czy lęku poprzemy mechanizm działania zła (...), sami stajemy się jego twórcami”¹⁵. Obronę prawdy widział w pokonaniu niemocy, czyli letargu. Twierdził: „Na tym polega nasza niewola, że poddajemy się panowaniu kłamstwa, że go nie demaskujemy, nie protestujemy przeciw niemu na co dzień. Nie protestujemy, milczymy. (...) Odważne świad-

⁹ Tamże, s. 122.

¹⁰ Tamże, s. 137.

¹¹ D. von Hildebrand, *Fundamentalne podstawy moralne*, tłum. E. Seredyńska, w: D. von Hildebrand, J.A.Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań 1984, s. 26.

¹² Tamże, s. 191.

¹³ A. von Hildebrand, *The Soul of a Lion*, San Francisco 2000, s. 167.

¹⁴ Tamże, s. 190.

¹⁵ Tamże, s. 194, 196.

czenie prawdy jest drogą do wolności, co więcej: często nasza bierność inspiruje niesprawiedliwość¹⁶.

W rozważaniach nad zagrożeniami dla prawdy ks. Jerzy zauważył, że sojusznikiem letargu jest tchórzostwo. Przywołał słowa kard. Wyszyńskiego: „Największym brakiem apostoła jest lęk, (...) każdy, kto milknie wobec nieprzyjaciół sprawy, rozzuchwala ich¹⁷. Dodawał do nich: „módlmy się, abyśmy byli wolni od lęku”. Miał świadomość, że zmaganiom o prawdę towarzyszy lęk, pokusa zaniechania i zdrady, przypominał, że „często nasza bierność inspiruje niesprawiedliwość¹⁸. Trwanie w letargu porównał do zniewolenia, które ustępuje wobec nieodłącznego od prawdy męstwa. „Prawda i męstwo to wartości bardzo ważne w życiu każdego człowieka. (...) Podstawowym warunkiem wyzwolenia człowieka ku zdobywaniu prawdy i życia prawdą jest zdobycie cnoty męstwa. Oznaką chrześcijańskiego męstwa jest walka o Prawdę¹⁹. Oczywiście chodzi tu o Prawdę w osobie Chrystusa. Ks. Jerzy przypominał, że „Męstwo nie trzyma się żelaza, tylko serca – jak mówił kardynał Wyszyński²⁰, dlatego musimy je odnaleźć w sercu. „Wzbudźmy refleksję we własnym sercu, na ile każdy z nas ma odwagę o sprawiedliwość się upominać²¹ – można te słowa odebrać jako apel o męstwo. Zaczerpnięta z Biblii refleksja dotycząca tego źródła męstwa jest zbieżna z koncepcją von Hildebranda o sercu jako trzeciej, obok woli i rozumu, władzy człowieka.

2. Świadectwo życia prawdą u Dietricha von Hildebranda i ks. Jerzego Popiełuszki

Obydwaj podejmowali kluczowe egzystencjalne zagadnienia. Według von Hildebranda poszanowanie prawdy stanowi fundament życia społecznego: prawda leży u podstaw wnikliwego stosunku człowieka do człowieka, prawdziwej miłości, każdej pracy zawodowej; jest warunkiem rzetelnego rozeznania, samowychowania i wreszcie – stosunku człowieka do Boga²². Refleksja antropologiczna i przekonanie o nienaruszalnej godności człowieka zrodziły się u von Hildebranda m.in. z potrzeby obrony prawdy i były w ogromnej mierze oparte na doświadczeniach wyniesionych z Trzeciej Rzeszy²³. Miał on świado-

¹⁶ Tamże, s. 206.

¹⁷ Tamże, s. 56, 58.

¹⁸ Tamże, s. 206.

¹⁹ Tamże, s. 190, 194.

²⁰ Tamże, s. 51.

²¹ Tamże, s. 206.

²² D. von Hildebrand, *Fundamentalne podstawy moralne*, dz. cyt., s. 45.

²³ Za: <http://www.headlinebistro.com/hb/en/columnists/datiles/120909.html> (dostęp: 27 grudnia 2010).

mość niszczących konsekwencji narodowego socjalizmu, który toczył Niemcy, i obecnego w Europie komunizmu, uważanego paradoksalnie za całkowicie odmienną i niegroźną koncepcję społeczną. Ostrzegał, że obie ideologie, które uznał za „bliźniaczych braci”, mają wiele wspólnego: wyrastają z materializmu, ateizmu, totalitaryzmu, braku szacunku dla wartości i nienawiści do Kościoła²⁴. Szczegółowo omówił to w materiałach, które były przygotowane do druku, jednak nie został po nich żaden ślad – w 1940 roku, po wkroczeniu armii niemieckiej do Paryża, zniszczono wszystkie odbitki. Dla porównania należy zauważyć, że ks. Jerzy Popiełuszko ocenił system komunistyczny jako „zdegenerowaną ideę, która rządzi przemocą”²⁵, tzn. środkami przymusu i terroru, i opiera się na kłamstwie.

Dietrich von Hildebrand sprzeciwiał się aborcji od chwili jej legalizacji przez Hitlera i konsekwentnie krytykował też totalitarne praktyki wprowadzone w latach 60. Twierdził dobitnie, że totalitaryzm oznacza zniszczenie rodziny, a za jeden z najbardziej przerażających przykładów dehumanizacji uważał zapłodnienie *in vitro*²⁶. Ponadto nie miał wątpliwości, że totalitaryzm lat 60. stosuje metody wspólne wszystkim totalitaryzmom i reprezentuje tę samą ideologię, skierowaną przeciwko ludzkiej godności i przeciwko prawdzie, oraz tę samą pogardę dla prawdy²⁷.

W obronie godności człowieka ks. Popiełuszko naśladował kard. Wyszyńskiego, który mówił: „Trzeba dziś bardzo dużo mówić o wysokiej godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie prócz Boga”²⁸. Ks. Jerzy dodawał: „W każdym człowieku jest ślad Boga. (...) Jesteś człowiekiem. Aż człowiekiem. (...) Kłamstwo poniża ludzką godność. Zachować godność to żyć bez zakłamania”²⁹; „Zachować godność to zachować sprawiedliwość. Sprawiedliwość wiąże się z prawdą i miłością”³⁰. Godność jest związana z prawdą. „Początkiem wszelkiego ładu społecznego (...) jest uszanowanie podstawowych praw osoby ludzkiej” – mówił za kard. Wyszyńskim i rozwił: „gdzie praw do prawdy się nie szanuje, tam nie ma i nie będzie pokoju”³¹.

Podobieństwo między von Hildebrandem i ks. Popiełuszką dotyczy spójności słowa i postępowania. Obydwaj spod kryterium prawdy nie wyłączały żadnej dziedziny. Była to bezkompromisowość i jednoznaczność, którą nazywano, jak

²⁴ A. von Hildebrand, *The Soul of a Lion*, dz. cyt., s. 303.

²⁵ *Ostatni Różaniec Księdza Jerzego*, płyta CD, dodatek do: „Różaniec” 2004, nr 11.

²⁶ D. von Hildebrand, *Spustoszona winnica*, tłum. T.G. Pszczółkowski, Warszawa 2000, s. 26, 32.

²⁷ Tamże, s. 23.

²⁸ S. Wyszyński, *Wołanie ludzkości o obecność Kościoła w świecie współczesnym – po zakończeniu Soboru Watykańskiego II do wiernych w Warszawie 6 I 1966*, w: J. Popiełuszko, *Kazania 1982–1984...*, dz. cyt., s. 167.

²⁹ J. Popiełuszko, *Kazania 1982–1984...*, dz. cyt., s. 167, 168, 169.

³⁰ *Ostatni Różaniec Księdza Jerzego*, dz. cyt.

³¹ J. Popiełuszko, *Kazania 1982–1984...*, dz. cyt., s. 50.

wspominałam wyżej, nieostrożnością. W obydwu przypadkach mamy też do czynienia z nieustanną refleksją wobec rzeczywistości. Dietrich von Hildebrand prowadził aktywne życie towarzyskie i wykorzystywał każdą okazję do dyskusji. Spotkania, które organizował m.in. w swoim domu, stanowiły intelektualne centrum oporu w Monachium w czasie rosnącej potęgi Hitlera w Niemczech. Podobnie było z ks. Popiełuszką, o czym poniżej. W obydwu przypadkach niebagatelne znaczenie odgrywała ponadto nie tylko głoszona prawda, ale też osobiste przymioty, np. Norris Clarke SJ przyznaje, że zawsze był „pod wrażeniem pełni jego [von Hildebranda] chrześcijańskiej mądrości, jego głębokiej filozoficznej mądrości i jego wielkiej bogatej kultury”. Wielu wspomina jego porywający włoski styl, urok osobisty i elegancję. Rozpoznajemy tu zjawisko, które w pismach filozoficznych von Hildebranda jest określane jako odpowiedź na wartość miłości i odpowiedź na dobro, które wnosi do relacji kochana osoba. Pisał: „Natura innej osoby może przyciągać. (...) Druga osoba jest źródłem szczęścia: szczęście wypływa z bycia urzeczonym przez piękno i drogocenny skarb, jakim jest druga osoba. (...) Jesteśmy szczęśliwi w towarzystwie osoby, do której czujemy entuzjazm, cieszy nas jej natura, szczególny urok osobisty, daje nam radość przebywanie w jej towarzystwie i żywa z nią relacja”. A także: „To właśnie ciepło, heroizm, postawa moralna danej osoby, moralna głębia i pełne zaufanie, dobroć i czystość, które są zainwestowane w miłość, ubogacają miłość w wielką wartość moralną. Ponadto: ukochana osoba jest dla mnie cenna, piękna, stworzona do miłości (...) warta, by ją kochać, miłość zaś istnieje jako odpowiedź na wartość, przymioty osobiste potrafią obudzić miłość”³². Można tu zauważyć charakterystyczne dla von Hildebranda sformułowania: odpowiedź na wartość, odpowiedź na prawdę, odpowiedź na wartość osoby, itd.

Ks. Popiełuszko również przyciągał do siebie rzesze ludzi, przekonanych do niego dzięki jego przymiotom osobistym, wśród których wymienia się prawość, jednoznaczność, ale także dobroć i ciepło. W jego mieszkaniu na Żoliborzu nieustannie ktoś przebywał, po wsparcie lub z pomocą. Spotkania te miały cechy charakterystyczne dla ruchu oporu. Ks. Jerzy odprowadzał tu Msze, organizował kursy obejmujące podstawy prawa, socjologii, psychologii, absolwenci otrzymywali odpowiednie dyplomy. Opisanie wszystkich grup, z którymi współpracował, i osób, którym pomagał, przekracza rozmiary tej pracy. Rodziny internowanych miały u niego wsparcie, to on poprowadził pogrzeb Grzegorza Przemyka. Był kapelanem warszawskich środowisk medycznych i średniego personelu medycznego, oprócz modlitwy organizował dla nich wykłady, które dotyczyły m.in. obrony życia. W tych czasach bierze początek istniejący do dzisiaj, formalnie powołany przez ks. Teofila Boguckiego 13 grudnia 1984 roku,

³² D. von Hildebrand, *The Nature of Love*, dz. cyt., s. 17, 226, 311.

Ruch Obrony Życia. Po zamachu, gdy do mieszkania ks. Popiełuszki wrzucono ładunek wybuchowy, hutnicy warszawscy rozpoczęli regularne czuwanie. Nawiązała się przyjaźń, grupa się powiększała, przychodziły nowe osoby. Porwanie zmobilizowało tysiące ludzi do przyścia na Żoliborz, dzień i noc oczekiwano, modlono się, odprawiano Msze³³. O późniejszych losach zawiązanych wspólnot poniżej, w kontekście odpowiedzi na głoszoną prawdę.

3. Konsekwencje głoszenia prawdy, zmagania i nieprzemijający blask prawdy

Jest oczywiste, że Dietrich von Hildebrand i ks. Jerzy Popiełuszko nie we wszystkich środowiskach spotykali się z przychylnością. Znani z głoszenia prawdy, mieli również zaciepłych przeciwników. Siła, z jaką byli zwalczani, najlepiej świadczy, że prawda stanowi realne zagrożenie. Spotkały ich podobne konsekwencje: obydwa zostali uznani za szczególnie niebezpiecznych wrogów systemu. Przeciw obydwu zaangażowano instytucje państwowe, policję, służby specjalne, propagandę. Obydwa figurowali na specjalnych listach wrogów systemu przeznaczonych „do likwidacji” – zaocznie skazani na śmierć, nieustannie nękanie, prześladowani, śledzeni, żyli w poczuciu zagrożenia. Von Hildebrand, nazwany przez wicekanclerza III Rzeszy Franza von Papena najbardziej niebezpiecznym wrogiem narodowego socjalizmu, stracił posadę na uniwersytecie, mieszkanie i dobytek, kilkakrotnie wymykał się gestapo, ostatecznie został zmuszony do opuszczenia Europy. Podobnie było z ks. Jerzym Popiełuszką. Nie oszczędzono go już w szkole podstawowej. Dostał obniżoną ocenę z zachowania, gdy nauczycielka zorientowała się, że chłopak codziennie chodzi na Mszę³⁴. Wcielony jako kleryk do jednostki o podwyższonym rygorze znosił nieustanne upokorzenia. Znany jest epizod, kiedy odmówił zdjęcia różańca; jak wspominał: „Gdybym zdjął, wyglądałoby to na ustępstwo”³⁵. O ustępstwie, jak można się przekonać, nie było mowy, gdyż pisał z wojska: „Sprawy modlitwy układają się w moim plutonie najlepiej. Ale to nie nasza wina, bo oni dobrali do tego plutonu grupę buntowników. Codziennie odmawiamy różaniec”³⁶. Kazania żoliborskie były przedmiotem dochodzenia, prokuratura szukała pretekstu do oskarżenia, ksiądz był nękanie wezwaniami, nieustannie przesłuchiwany, na kil-

³³ Według parafialnych dokumentów w tym czasie komuniję św. przyjęło ponad 50 tys. wiernych, pogrzeb zgromadził ok. miliona osób.

³⁴ T. Bogucki, *Drogi życia księdza Jerzego*, Warszawa 1984.

³⁵ Tamże, s. 9.

³⁶ J. Popiełuszko, *Za prawdę i miłość*, Częstochowa 1990, s. 11.

ka dni został uwięziony w celi Pałacu Mostowskich. Bezskutecznie, nie poprawił się – nawracał i spowiadał³⁷.

Obydwoj otrzymywali anonimy, które okazują się uderzająco podobne, teksty cechuje ta sama retoryka. Von Hildebrand usłyszał, że „zawiśnie na własnych jelitach”³⁸, księdzu zaś grożono „kulką w łeb” i poderżnięciem gardła, miał być również powieszony na krzyżu³⁹. W przypadku ks. Jerzego groźby spełniono, został porwany, był torturowany i pobity na śmierć. Jego twarz trudno było rozpoznać⁴⁰. Język – winowajca i niebezpieczna dla systemu broń – został zmiżdżony. Funkcjonariusz służby bezpieczeństwa skomentował: „Nie będzie już szczekał”⁴¹.

Okazuje się, że prawda ma również jednoczącą siłę. Pogrzeb zamordowanego księdza nie stanowił zakończenia jego misji. Do dziś trwa czuwanie⁴², obecnie przy kościele św. Stanisława Kostki pracuje wiele osób, których mottem są wypisane na plakietkach słowa św. Pawła „Zło dobrem zwyciężaj”. Ks. Jerzy dodawał, że to „wierność prawdzie pozwala zwyciężyć zło dobrem”. Przy jego grobie czuwają Służba Porządkowa i Służba Pomocnicza. Służba Informacyjna we współpracy z Archiwum Postulacji i Muzeum Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki zbiera dane o kulcie i sprawuje pieczę nad dokumentami. Powołano też Służbę Liturgiczną i Grupę Medyczną, która opiekuje się pielgrzymami. Należy podkreślić, że główne struktury, w które zorganizowani są członkowie tych służb, mają początek w prywatnych spontanicznych inicjatywach.

Muzeum Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki przechowuje kolekcję darów, wśród których znajdziemy różańce, tarcze szkolne, plakietki, szarfy, transparenty (szczególnie poruszające są te z pogrzebu, np.: „Wyrwano nam serce, lecz nie damy wyrwać duszy”, „Słowa Twoje poniesiemy”). Są wiersze, piosenki, listy, pocztówki od internowanych i więźniów, ręcznie wykonane rzeźby i obrazy. Jest wiele świadectw uzdrowień i nawróceń⁴³. Wśród pamiątek znajduje się np. drewniana tabliczka z ręcznie wypalonym napisem: „Zdobyłeś nas swoim wielkim kochającym sercem”, świadectwo francuskich pielgrzymów:

³⁷ Od stycznia do czerwca 1984 roku był przesłuchiwany 13 razy.

³⁸ A. von Hildebrand, *The Soul of a Lion*, dz. cyt., s. 263.

³⁹ J. Popiełuszko, *Kazania 1982–1984...*, dz. cyt., s. 206.

⁴⁰ Pielgrzymi z Radomia przywieźli na pogrzeb koronę cierniową, by podkreślić męczeństwo ks. Jerzego.

⁴¹ <http://xj.popieluszko.pl/> (dostęp: 23 kwietnia 2011).

⁴² Wyróżnia się kilka grup: hutnicy z Huty Warszawa, górnicy, studenci z Wyższej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie, stoczniovcy z Gdańska, Gdyni, Szczecina, pielęgniarki, studenci medycyny, artyści, naukowcy. Jest stała grupa pielgrzymujących górali. Co roku na Żoliborskiej Krzyżowej Drodze Ludzi Pracy, na imieninach księdza Jerzego i uroczystych Mszach pojawiają się delegacje pocztów sztandarowych z całej Polski.

⁴³ Świadectwa otrzymanych łask zaczęły napływać po śmierci księdza, po beatyfikacji ich liczba zwiększa się; jak podaje Archiwum Postulacji, do czerwca 2011 zarejestrowano ponad 300 świadectw. Nawrócenia miały miejsce również za życia ks. Jerzego. Niektóre są odnotowane, nawrócenia przyznają się do spowiedzi po 30 lub 40 latach.

„Que ton combat et ta mort eveille nos consciences” (Aby twoja walka i twoja śmierć obudziły nasze sumienia) i nagroda specjalna za obronę praw człowieka: Robert F. Kennedy Human Rights Award z 20 listopada 1986 roku. Wyjątkowo cenną pamiątkę stanowi wspomnienie ks. prałata Teofila Boguckiego, nazywanego ojcem duchowym Popiełuszki (do śmierci w 1987 roku ks. Bogucki, mimo poważnej choroby, poświęcił się upamiętnieniu swojego podopiecznego: „Dolegliwości sercowe trzymają. Serce – kapeć. Przerwy w zapiskach świadczą o stresach, ponieważ ten i ów nakłania mnie do kontynuowania prowadzenia zapisków, przeto czynię to dla przekazywania prawdy i odzwierciedlenia czasów, w których żyjemy”⁴⁴).

Zbiory tego muzeum stanowią znakomity przykład osobistych i płynących z serca odpowiedzi, o których w swoich pracach filozoficznych pisał Dietrich von Hildebrand. Zwrócił on uwagę na szczególne zaangażowanie serca w miłość, na jego indywidualny wymiar: „w miłości pojawia się słowo serca, które wyraża unikalny dar z siebie, serce daje odpowiedź na wartość w unikalny sposób”⁴⁵. Taką „odpowiedzią serca” jest Dzwon Jerzy, ustawiony na dziedzińcu przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Napis głosi: „Imię moje Jerzy” oraz „Ku czci księdza Jerzego Popiełuszki z potrzeby serc polskich bijących na całym świecie czcią i miłością do kapłana męczennika”. Można dzięki temu powiedzieć, że w Warszawie bije serce Jerzego.

Zakończenie

Dla obydwu omawianych postaci Kościół katolicki stanowił źródło Prawdy, chociaż doszli do tego inną drogą i głosili ową prawdę w odmienny sposób. Dietrich von Hildebrand nawrócił się w konsekwencji poszukiwania prawdy – kierunek wskazał mu Max Scheler, który powiedział, że Kościół katolicki ma prawdę, bo wydaje świętych⁴⁶. Istnienie rzeczywistości nadprzyrodzonej, będącej jedynym uzasadnieniem postawy świętości, okazało się przekonujące. Warto zwrócić uwagę, że dla von Hildebranda wzorem był św. Franciszek z Asyżu, a ks. Jerzy Popiełuszko zamierzał wstąpić do zakonu franciszkańskiego. Wybrał Niepokalanów ze względu na o. Maksymiliana Kolbe, ponieważ regularnie czytał „Rycerza Niepokalanej”. Ostatecznie wstąpił do warszawskiego seminarium, ponieważ chciał być blisko kard. Wyszyńskiego⁴⁷. Wiadomo, że do końca życia

⁴⁴ Rękopis z Muzeum Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki.

⁴⁵ D. von Hildebrand, *The Nature of Love*, dz. cyt., s. 99, 100.

⁴⁶ Z wywiadu udzielonego przez A. von Hildebrand: <http://www.hildebrandlegacy.org/main.cfm?id=109&r1=7.50&r2=1.00&r3=1.00&r4=0.00&eid=174> (dostęp: 5 marca 2011).

⁴⁷ Święcenia otrzymał z rąk prymasa 28 maja 1972 roku. Kardynał zmarł dokładnie trzy lata później. Kolegą kursowym ks. Jerzego wyświęconym tego samego dnia był rektor UKSW ks. prof. Ryszard Rumianek, który zginął w Smoleńsku w 2010 roku.

utrzymywał kontakt z klasztorem i zachował sznur franciszkański. Tym sposobem zyskał dwóch patronów, zarówno intelektualnych, jak i duchowych: o. Kolbego i Prymasa Tysiąclecia.

Podobnie jak dla von Hildebranda, dla ks. Jerzego służba Kościołowi była głoszeniem prawdy. Mówił: „Kościół zawsze stoi po stronie prawdy. Kościół ma głosić prawdę. (...) W imię prawdy Kościół nie może patrzeć obojętnie na zło i krzywdę ludzką”⁴⁸. Von Hildebrand uważał swoją filozofię za owoc odnalezienia prawdy, cenił transcendentne piękno liturgii katolickiej⁴⁹, przypisywał jej ogromną rolę w ubogaceniu intelektu i serca. Do końca życia towarzyszyła mu troska o *depositum catholicae fidei*; umierając, prosił, by spalić jego pisma, gdyby zawierały choćby jedno zdanie niezgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego⁵⁰.

Szczególnym rysem duchowości obydwu było poświęcenie Najświętszemu Sercu Jezusa. Kult ten miał ogromny wpływ na filozofię von Hildebranda. Za najpiękniejszą po Biblii książkę uważał *Wyznania św. Augustyna*. Koniec życia przypieczętował rozważaniami o duchowości i uczuciowości pt. *Über das Hertz. Zur menschlichen und gottmenschlichen Affektivität* oraz traktatem *Das Wesen der Liebe*, dlatego wśród badaczy przedmiotu zyskał tytuł *Doctor amoris* – Doktor miłości. Analiza natury miłości oraz koncepcja serca opracowana przez von Hildebranda, chociaż nie mając sobie równych, są niewystarczająco znane. *Über das Hertz* nie tylko wnosi ogromny wkład do filozoficznego rozumienia osoby ludzkiej, ale też, jak to określił Adolf Reinach, porusza najpiękniejsze ze wszystkich pytań filozoficznych.

Nie przez przypadek kazania ks. Jerzego są tak bogatym źródłem refleksji nad znaczeniem serca, ponieważ poświęcił on swoje kapłaństwo szczególnie Najświętszemu Sercu Jezusa. Na odwrocie obrazka prymicyjnego napisał: „Posyła mnie Pan, bym głosił Ewangelię i leczył rany zbolełych serc” (Iz 61, 1). Wielokrotnie odwoływał się do tego motywu, m.in. mówił: „modlitwa serc udrezczonych jest zawsze skuteczna i owocna”⁵¹; „Jezus jest Królem naszych serc”, a „szukanie dróg do ludzkich serc to służenie Bogu”⁵². Cierpienie, gorycz, opuszczenie i zdrada są doświadczeniem Najświętszego Serca Jezusa, ale jest ono również źródłem życia, mądrości, sprawiedliwości. Jedne i drugie są nierozłączne z prawdą.

Podobieństwa w postawie obydwu omawianych postaci pozwalają podsumować ich dorobek słowami kończącymi litanię do bł. ks. Popiełuszki: „Głosiłem Twoją sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu i nie powściągałem warg moich, o czym Ty wiesz, Panie”

⁴⁸ J. Popiełuszko, *Kazania 1982–1984...*, dz. cyt., s. 47.

⁴⁹ Mam na myśli oczywiście liturgię przedsoborową.

⁵⁰ Wywiad z A. von Hildebrand: <http://www.youtube.com/watch?v=n3UjeU2TZMs> (dostęp: 13 września 2010).

⁵¹ J. Popiełuszko, *Kazania 1982–1984...*, dz. cyt., s. 100.

⁵² *Ostatni Różaniec Księdza Jerzego*, dz. cyt.

Summary

Dietrich von Hildebrand's and Fr. Jerzy Popiełuszko's response to the question "What is truth?"

The purpose of this paper is to show the answer what the truth is according to Dietrich von Hildebrand and fr. Jerzy Popiełuszko. Their legacies meet in one particular point which is a passion for truth. My discussion will focus on the paramount importance truth had for both of them highlighting their fidelity to true testimony that proves the authenticity of their legacies. The paper will show the response to them, it was either ardent hatred or ardent love. In the last paragraph there is a role of the Catholic Church stressed as a source of truth, especially the sacrifice to the Sacred Heart of Jesus.

Ewa Agnieszka Pichola – studentka II roku studiów doktoranckich z filozofii na UKSW w Warszawie, pracuje nad rozprawą na temat koncepcji serca w filozofii Dietricha von Hildebranda. Na zaproszenie dr Alice von Hildebrand, wdowy po filozofie, oraz Dietrich von Hildebrand Legacy Project w 2011 roku wzięła udział w międzynarodowej konferencji „The Early Philosophy of Munich and Gottingen” na Uniwersytecie Franciszkańskim w Steubenville w Stanach Zjednoczonych, na której wygłosiła wykład *Dietrich von Hildebrand and blessed father Jerzy Popiełuszko, The struggle for the truth.*